

**PAWEŁ KORNACKI**

ORCID: 0000-0002-3454-8256

## **MORD PRZY ŁUKOWSKIEJ 9. PRZYCZYNEK DO DZIEJÓW AGENTURY NIEMIECKIEJ W BIAŁYMSTOKU W CZASIE II WOJNY ŚWIATOWEJ**

DOI: 10.15290/sp.2020.28.09

**Abstrakt.** Artykuł prezentuje wydarzenia, które rozegrały się nocą z 31 maja na 1 czerwca 1944 r. w Białymstoku na ul. Łukowskiej 9. Grupa agentów gestapo zabiła należącego do konspiracji Edmunda Giedrojcia. Doszło przy okazji do strzelaniny, w wyniku której zginął jeden z agentów, a drugi został ranny. W tekście został przytoczony meldunek, który agenci złożyli swoim mocodawcom.

**Słowa kluczowe:** Białystok 1944 r., agentura gestapo, więzienie w Białymstoku, ul. Łukowska 9

**Abstract.** The article follows the events which took place on the night of May 31 and June 1 1944 on 9 Łukowska Street in Białystok. On that night, a group of Gestapo officers murdered Edmund Giedrojć, a member of the Polish resistance. One Gestapo officer was killed and one wounded in the accompanying gunfight. The article cites a report on the event delivered by the officers to their commander.

**Key words:** Białystok 1944, Gestapo in German-occupied Europe, Białystok prison, 9 Łukowska Street

Problematyka działań polskiej agentury gestapo w Bezirk Białystok jest praktycznie nieznaną, mimo zachowanej dość obfitej dokumentacji. W 2009 r. prokurator Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Białymstoku Radosław Ignatiew prowadził śledztwo<sup>1</sup> w sprawie zabójstwa Jana Praksina przeciwko Mieczysławowi Kosmowskiemu (pseudonim „Genek”) oraz Wiktorowi Sosnowskiemu (pseudonim „Leszek”) – dwóm niemieckim agentom. Zabójstwo miało mieć miejsce 31 maja 1944 r. w Białymstoku przy ul. Łukowskiej 9. W materiałach śledztwa znajdują się oryginalne

---

<sup>1</sup> Oddziałowa Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Białymstoku [dalej: OKŚZpNP], Akta główne prokuratora w sprawie zabójstwa Jana Praksina w dniu 31 V 1944 r. przeciwko Mieczysławowi Kosmowskiemu vel Eugeniuszowi Salewskiemu oraz Wiktorowi Sosnowskiemu vel Lechowi Skalskiemu, sygn. S 35/08/Zn [dalej: Akta główne].

dokumenty białostockiego gestapo z lat 1943–1944 dotyczące m.in. dwóch wyżej wspomnianych mężczyzn: Kosmowskiego i Sosnowskiego. Część zgromadzonych dokumentów to złożone przez nich, pisane ręcznie po polsku oryginały meldunków, część to tylko tłumaczenia niemieckie. W teczkach znajdują się również inne niemieckie dokumenty urzędowe, ankiety personalne, protokoły przesłuchań i śledztw, raporty, charakterystyki. Niektóre z nich zostały w latach pięćdziesiątych przez funkcjonariuszy białostockiego Urzędu Bezpieczeństwa przetłumaczone na język polski. Stało się tak dlatego, że obaj wyżej wymienieni byli przez wiele lat usilnie poszukiwani. Dodatkowym powodem mógł być fakt, że od lat czterdziestych próbowano ustalać tożsamość innych agentów. Aresztować i skazać udało się tylko jednego uczestnika wydarzeń na ul. Łukowskiej. Był to Eugeniusz Matyszewski (pseudonim „Julian”)<sup>2</sup>.

Powyższa dokumentacja zawiera również pochodzące z lat czterdziestych i pięćdziesiątych protokoły przesłuchań świadków przestępczej działalności Kosmowskiego i Sosnowskiego. Szczególnie bogata jestteczka dotycząca Sosnowskiego. Przeciwko niemu zeznawało wielu mieszkańców Sokółki i okolic. Tam bowiem mieszkał i działał. Zeznawała m.in. była żona.

Nie schwytano żadnego z pozostałych uczestników akcji na Łukowskiej, a było ich jeszcze trzech: Konstanty Gabiński (pseudonim „Kongab”), Wacław Rusiecki (pseudonim „Kowalski”) i Antoni Grasewicz (pseudonim „Pilica”).

Opis wydarzeń, które rozegrały się 31 maja 1944 r. na ul. Łukowskiej 9 w Białymstoku znajduje się w niemieckim raporcie z 1 czerwca tego roku. W tłumaczeniu sporządzonym przez białostockie UB w 1951 r. dokument ten ma następującą treść:

#### Uwaga

Wywiadowcy „Kongab”, „Leszek” i „Geniek”, Julian” i „Kowalski” donoszą 1 czerwca 1944. Dnia 31 maja 1944 otrzymaliśmy meldunek o „Praksinie” zam. w Białymstoku na Usedom n 9. Do nas przyłączył się wywiadowca Pilica (Grasewicz). O godzinie 23-j przybyliśmy na wskazane mieszkanie. Okrążyliśmy dom „Praksina” i Leszek i Geniek zapukali do okna i zbliżyli się do mieszkania. Na kilkakrotne pukanie usłyszeliśmy kobiecy głos, który oświadczył, że nie otworzy drzwi ponieważ nikogo w jej mieszkaniu nie ma oprócz 12-letniego brata, który śpi na poddaszu. W czasie gdy staliśmy usłyszeliśmy, że ktoś musi być wewnątrz, ponieważ usłyszeliśmy ładowanie broni. „Leszek” i „Geniek” siłą otworzyli mieszkanie i wdarli się nie zważając na kobietę. Obaj wywiadowcy

<sup>2</sup> Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Białymstoku [dalej: AIPN Bi], sygn. 408/59, Akta w sprawie karnej p-ko: Matyszewski Eugeniusz vel Timoszewski Władysław.

(V-Leute) weszli do kuchni. Kobieta tam była i jej kazali otworzyć drzwi do pokoju, ponieważ stamtąd dochodził odgłos ładowania broni i tam musiał się ktoś znajdować. Kobieta trochę otworzyła drzwi i sama stanęła z boku i w tym momencie „Geniek” i „Leszek” usłyszeli ogień z automatu. „Geniek” natychmiast zarepetował swój automat otworzył ogień i wdarłszy się do pokoju zobaczył znajdującego się tam mężczyznę, który tam się cofnął. Wyżej wymieniony otworzył ponownie ogień po wywiadowcach i rzuciwszy się do okna strzelając wyskoczył na dwór przez okno i wciąż strzelając chciał uciec na ulicę. Skacząc przez okno, wzięty on był w ogień przez wywiadowców, którzy stali na zewnątrz, był ranny i zatrzymał się. Jednakże strzelał jeszcze z automatu i zabił jeszcze blisko stojącego wywiadowcę „Pilica”. Pilica i Julian nie mogli strzelać do wyskakującego przez okno mężczyzny, ponieważ ich automaty zacięły się. Kiedy wywiadowca Pilica upadł zabity, człowiek skoczył do bramy, ażeby uciekać dalej, lecz ponieważ był ranny – krzyknął wywiadowca Kowalski, ażeby zaniechał walki i poddał się. Człowiek zgodził się, gdy Kowalski zbliżył się kilka kroków on raptownie otworzył ogień, wówczas Kowalski wpakował 7 strzałów w lewe kolano i trzy w lewą rękę. Wówczas wywiadowca Kongab zbliżył się i zabrał zabitemu automat. Znalaziono rosyjski automat z magazynkiem i nagan – rewolwer. (...) Po zastrzeleniu człowieka, który znajdował się w mieszkaniu „Praksina” znaleźliśmy przy nim dokument na imię „Jan” zatrudniony w kryminalnej policji<sup>3</sup>.

Jak się wydaje, przedstawiony opis wydarzeń nie do końca odpowiadał rzeczywistości.

W domu na Łukowskiej 9 zamieszkiwała rodzina Apraksinów<sup>4</sup>: Paweł, Zofia oraz czwórka ich dzieci Irena, Józef, Zenon i Waclaw. Irena miała 18 lat, Zenon i Waclaw byli nastolatkami. Paweł należał do Armii Krajowej i zapewne dlatego w ich domu ukryli się Felicja Giedrojć z synem Edmundem. Felicja Giedrojć była matką dwóch synów. Drugi z nich nazywał się Henryk i podobnie jak Edmund aktywnie działał w konspiracji. 25 grudnia 1943 r. gestapo aresztowało Henryka Giedrojcia. Został osadzony w białostockim więzieniu i był tam przesłuchiwany. Felicja i Edmund Giedrojciowie musieli się ukrywać. Schronienie znaleźli właśnie na Łukowskiej 9<sup>5</sup>. Tam pozostawali bezpieczni do końca maja 1944 r.

Nie wiemy niestety, kto był autorem meldunku, który spowodował akcję gestapowców w domu przy ul. Łukowskiej 9. Feralnego dnia znajdowali się tam tylko Irena, Waclaw i Zenon Apraksinowie oraz Edmund Giedrojć.

<sup>3</sup> *Ibidem*, k. 394

<sup>4</sup> OKŚZpNP, Akta główne, k. 616–618, Protokół przesłuchania świadka Zenona Apraksina 12 I 2009 r. przez prokuratora Radosława Ignatiewa.

<sup>5</sup> *Ibidem*, k. 630, Protokół przesłuchania świadka Felicji Giedrojć z 6 X 1944 r. przez szeregowego Włodzimierza Parafieniuka z Komendy Miasta MO Wydziału Śledczego.

Rodzice Apraksinowie wyjechali na wieś. Z kolei Józef Apraksin przebywał w szpitalu. Felicji Giedrojc też w domu nie było.

Akcją przy ul. Łukowskiej 9 dowodził Konstanty Gabiński<sup>6</sup>. U niego w domu zebrali się wspomniani już agenci gestapo. Oprócz nich byli tam również Albin Adamski i podkomendny „Huzara”, Mieczysław Grodzki<sup>7</sup>. Antoni Grasewicz na swoje nieszczęście dołączył na ochotnika. Wszyscy byli uzbrojeni w broń krótką, niektórzy mieli steny. Jak się wydaje, nie sprawdzili broni.

Po dotarciu na miejsce z tyłu na rogu domu stanął Matyszewski, a przy furtce Grasewicz. W tym czasie Irena i Waclaw Apraksinowie oraz Edmund Giedrojc spali na dole, a na poddaszu był Zenon Apraksin. Od frontu do budynku zaczęli dobijać się Kosmowski, Sosnowski i Gabiński. Wówczas doszło zapewne do dyskusji z Ireną Apraksin, gdy kobieta nie chciała ich wpuścić do środka. Stojący z tyłu Matyszewski zeznał w 1958 r., że koledzy nie weszli wówczas do domu<sup>8</sup>. Trudno to jednak rozstrzygnąć. Matyszewski mógł nie widzieć, co się w istocie wydarzyło, a Kosmowski z Sosnowskim być może – jak zostało to opisane w raporcie – siłą wtargnęli do domu. Gabiński został na zewnątrz. Giedrojc otworzył do nich ogień i postanowił uciekać przez okno. Agenci zauważyli to, i jak po latach opowiadał Zenon Apraksin, ostrzegli kolegów: „Uważaj bo otwiera okno!”<sup>9</sup>. Niewiele to dało. Giedrojc wyskoczył i zaczął strzelać do Matyszewskiego i Grasewicza. Matyszewskiemu zacięła się broń<sup>10</sup>. Miał jednak szczęście, kule wstrzelone przez Giedrojcia podziurawiły mu ubranie i uszkodziły stena. Grasewicz zginął zaś na miejscu<sup>11</sup>.

Wtedy do akcji wkroczył pozostający na zewnątrz Gabiński, który zranił Giedrojcia, gdy ten był już na ulicy. Kosmowski, Rusiecki i Sosnowski znajdowali się wówczas na zewnątrz. Ponoć Rusiecki wezwał Giedrojcia do poddania się, choć bardziej wiarygodny jest wariant, że agenci po pro-

<sup>6</sup> AIPN Bi, sygn. 408/59/1, Protokół rozprawy głównej przed Sądem Wojewódzkim w Białymstoku w sprawie Eugeniusza Matyszewskiego z dnia 19 października 1951 r. k. 65.

<sup>7</sup> AIPN Bi, sygn. 3/77, Akta śledztwa w sprawie p-ko: Grodzki Mieczysław vel Zdanowicz Mieczysław vel Pawłowski Józef, ps. „Żubryd”.

<sup>8</sup> OKŚZpNP, Akta główne, k. 399–401 Protokół przesłuchania świadka Eugeniusza Matyszewskiego z dnia 20 XI 1958 r. przez Tadeusza Stupaka.

<sup>9</sup> *Ibidem*, k. 616–618, Protokół przesłuchania świadka Zenona Apraksina...

<sup>10</sup> Steny, w które uzbrojeni byli agenci były wyjątkowo podatne na zacinanie się.

<sup>11</sup> Nie wiadomo kto zabił Grasewicza. Zeznając przed sądem w 1951 roku, Matyszewski powiedział: „Grasewicz został zabity, ale czy przeze mnie czy przez tego osobnika nie wiem”. Zob.: AIPN Bi, sygn. 408/59/1, Protokół rozprawy głównej przed Sądem Wojewódzkim w Białymstoku w sprawie Eugeniusza Matyszewskiego z dnia 19 października 1951 r. k. 65.

stu podeszli do leżącego na ulicy chłopca, który rozpaczliwie próbował się jeszcze bronić i strzelając zranił Rusieckiego. Wtedy agenci gestapo dobili Giedrojcia. Gabiński chwalił się potem przed mocodawcami, że to było jego dzieło. Z kolei Matyszewski utrzymywał, że śmierć zadał Giedrojcowi Kosmowski<sup>12</sup>.

Zapewne wtedy Sosnowskiemu kazano wezwać gestapo: „Leć do stolarni i zadzwoń na gestapo do Tencla pod 15”<sup>13</sup>. Agenci wrócili do domu, gdzie młody Zenon Apraksin w międzyczasie zszedł z poddasza. Zobaczył nieżyjącego Grasewicza. Zapamiętał dwóch Niemców i dwóch cywiliów. Jego siostrze Irenie kazano zidentyfikować Giedrojcia. Ta zapewne nie chciała nic powiedzieć, więc agenci zaczęli ją bestialsko kopać i bić. Następnie Niemcy zapakowali Irenę i jej braci do samochodu i odwieźli ich do więzienia na ul. Kopernika. Tam aresztowana przebywała w jednej celi z bratem Wacławem. Zenon trafił do innej celi. Chłopców wypuszczono do domu na początku lipca 1944 r. Irena nie wróciła już nigdy.

Prawdopodobnie w następnych dniach o śmierci syna dowiedziała się Felicja Giedrojć. Trudno wyobrazić sobie dramat matki, która w przeciągu dwóch miesięcy straciła dwóch synów. Jeszcze jesienią 1944 r. zdesperowana próbowała dochodzić sprawiedliwości. O zabójstwo syna oskarżyła innego agenta gestapo Bolesława Kryszenia<sup>14</sup>. U matki tego ostatniego, który był szwagrem Grasewicza, miała ponoć zobaczyć swoje rzeczy. Z relacji Zenona i Wacława Apraksinów wynikało, że ktoś podobny w domu przy ul. Łukowskiej 9 się pojawił. W świetle powyższego raportu oraz zeznań Matyszewskiego, raczej go tam jednak nie było.

Agenci nie zidentyfikowali ofiary. Być może udało się to uczynić Niemcom w toku dalszego dochodzenia. W raporcie ofiara figuruje jako Jan Praksin. Dość zagadkowa jest informacja o tym, że przy zabitym znaleziono jakiś dokument policji kryminalnej.

Wątpliwa jest przy tym sama data akcji. W świetle innego raportu ta sama ekipa tego samego dnia o tej samej godzinie dokonała aresztowania niejakiego Kuca i siedmiu innych członków polskiego ruchu oporu<sup>15</sup>.

W czerwcu 1944 r. ruszyła operacja Bagration, w wyniku której 27 lipca tego roku Białystok został uwolniony od Niemców. Ci ostatni niemal do końca mordowali polskich więźniów. Ten los spotkał zapewne Irenę

<sup>12</sup> *Ibidem*.

<sup>13</sup> OKŚZpNP, Akta główne, k. 616–618, Protokół przesłuchania świadka Zenona Apraksina...

<sup>14</sup> *Ibidem*, k. 630, Protokół przesłuchania świadka Felicji Giedrojć...

<sup>15</sup> *Ibidem*, k. 292, Notatka.

Apraksin. Większość agentów gestapo ewakuowała się z wycofującymi się Niemcami. Przypadek Matyszewskiego, którego później złapano, był więc wyjątkowy.

## Bibliografia

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Białymstoku:

- sygn. 3/77, Akta śledztwa w sprawie p-ko: Grodzki Mieczysław vel Zdanowicz Mieczysław vel Pawłowski Józef, ps. „Żubryd”
- sygn. 408/59, Akta w sprawie karnej p-ko: Matyszewski Eugeniusz vel Timoszewski Władysław.

Oddziałowa Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Białymstoku:

- Akta główne prokuratora w sprawie zabójstwa Jana Praksina w dniu 31 V 1944 przeciwko Mieczysławowi Kosmowskiemu vel Eugeniuszowi Salewskiemu oraz Wiktorowi Sosnowskiemu vel Lechowi Skalskiemu, sygn. S 35/08/Zn.

### The 9 Łukowska Street Killing – an addendum to the history of Nazi secret police activities in World War II Białystok

#### Summary

The sphere of Gestapo activities in Nazi-occupied Białystok remains a largely obscure topic, despite the numerous surviving records. The article sheds some light on the subject, discussing the incident which took place on the night of May 31 and June 1 1944, when a Gestapo squad raided a house on Łukowska 9 Street in Białystok. Edmund Giedroń, an insurgent, as well as one of the Gestapo officers, were killed. The article cites the report Gestapo officers delivered to their commander.

**Paweł Kornacki** – historyk, pracownik Oddziałowego Biura Badań historycznych IPN w Białymstoku. Zajmuje się stosunkami polsko-żydowskimi na Podlasiu w okresie II wojny światowej.

e-mail: pawel.kornacki@ipn.gov.pl